NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Cena 12 gr

Rok X. Sobota 16 lipca 1932 r. № 194

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Tekst „umowy" między Anglją a Francją

PARYŻ 15.7 (tel. wł.) Francuskie M.S.Z. ogłosiło wczoraj tekst zawartej w Lozannie umowy dżentelmeńskiej między Francją i Anglją.

Układ lozański wchodzi w życie dopiero po ratyfikowaniu. Mocarstwa wierzycielskie, które parafują niniejszy protokuł, zobowiązują się nie ratyfikować układu lozańskiego tak długo, dopóki nie nastąpi zadawalające uregulowanie długów pomiędzy samemi mocarstwami oraz ich wierzycielami. Mocarstwa mają zupełną swobodę przedstawienia układów lozańskich ciałom ustawodawczym W tekście układu z Niemcami nie będzie umieszczona wzmianka o umowie dżentelmeńskiej. Jeżeli sprawa długów zostanie uregulowana w sposób zadawalniający, rządy mocarstw ratyfikują układy lozańskie z Niemcami, które staną się prawem. W razie, gdyby nie doszło do uregulowania długów, układ z Niemcami nie zostanie ratyfikowany. W tym wypadku zainteresowane rządy zdecydują między sobą, co należy czynić dalej. Prawne stanowisko wszystkich zainteresowanych rządów będzie wówczas takie same, jak było przed moratorjum Hoovera. Rząd niemiecki został poinformowany o powyższej umowie.

Lozanna, dnia 2 lipca 1932 r.

Umowę podpisali przedstawiciele Belgji, Francji, Anglji i Włoch.

Włochy i Belgja przystąpiły do paktu francusko-angielskiego

LONDYN 15.6 (tel. wł. Stosownie do wiadomości urzędowych, Włochy przystąpiły do paktu konsultatywnego angielsko-francuskiego, treść którego została ogłoszona wczoraj przez brytyjskiego ministra spraw zewnętrznych w Izbie Gmin.

Jak donoszą do United Press z Brukseli, również minister spraw zewnętrznych Hymans formalnie zgłosił przystąpienie Belgji do powyższego paktu.

Mandżurja nigdy nie wróci do Chin

LONDYN. 15.7. (Pat.) Dzisiejszy „Times" zamieszcza depeszę z Tokio, według której delegaci Ligi Narodów byli przyjęci przez japońskiego ministra spraw zagranicznych Uszidę.

Minister oświadczył, że polityka japońska zmierza do ostatecznego oderwania Mandżurji od Chin i do wywalczenia dla tego kraju niezależności. Mandżurja nigdy nie wróci do Chin bez względu na to, jakie będzie orzeczenie komisji Ligi Narodów.

Przewodniczący komisji lord Lytton miał się wyrazić, że wobec tego przyjazd delegatów do Mandżurji był zupełnie zbyteczny.

Polska a rumuńsko-sowiecki pakt o nieagresji

WIEDEŃ. 15.7. (telef. włas.) W kołach politycznych oświadczaja, że udało się dojść do porozumienia między rządem polskim a rumuńskim w sprawie zawrzeć się mającego paktu o nieagresji z Rosją. Jednocześnie donoszą z Genewy, że rokowania między przedstawicielami Rumunji i Rosji sowieckiej, prowadzone za pośrednictwem ministra polskiego, Zaleskiego, postępują naprzód w sposób zadawalający.

Hoover nie akceptuje paktu lozańskiego

WASZYNGTON. 15.7. Pat. Prezydent Hoover wystosował do sen. Borahа pismo, w którem oświadcza, iż nie przyjmuje ostatniego układu europejskiego, dotyczącego wspólnej akcji dłużników Stanów Zjednoczonych. Nie zamierzam — pisze prezydent — wywierać presji na narodzie amerykańskim w celu przyjęcia jakiejkolwiek linji postępowania. Do Stanów Zjednoczonych nie zwracano się w sprawie układów lozańskich, wobec czego Ameryka nie jest wcale związana temi układami.

Zmiany we władzach partyjnych

MOSKWA, 15.7. (Pat.). W Mińsku obradował doroczny zjazd białoruskiej partji komunistycznej. W składzie władz partyjnych zaszły znaczne zmiany porsonalne. Prezesem centralnej komisji kontrolującej został Liczkow zamiast Kalnina, prezesem centrali białoruskich związków zawodowych Kowalczuk zamiast Ryszkowa. Członkami centralnego komitetu białoruskiej partji komunistycznej zostali Żakowskij i Kartukow na miejsce Matsona i Gantmana.

Kandydatem do biura c. k. partji został komsomolec Hercowicz, który na moskiewskiej konferencji związku młodzieży komunistycznej wygłosił militarystyczne przemówienie i zaproponował objęcie przez komsomoł szefostwa nad pogranicznemi oddziałami G.P.U.

Szajka przemytnicza w więzieniu

WILNO, 15.7. (Pat.). W rejonie Turmont organa KOP. zlikwidowały szajkę przemytniczą, grasującą od dłuższego czasu na pograniczu. Kilkakrotne obławy początkowo nie doprowadziły do rezultatu, gdyż szajka doskonale orjentowała się w terenie i posiadała własny wywiad. Banda ta trudniła się przemytem cukru i tytoniu.

„Nie ufajmy układowi o współpracy"

PARYŻ. 15.7 (Pat.). W artykule, zatytułowanym „Nie ufajmy układowi o współpracy" pisze Pertinax w „Echo de Paris: „Narzuca się zasadnicze pytanie, czy układ o współpracy jest dostępny dla wszystkich państw europejskich, czy tylko dla tych, które zostały wymienione w Izbie gmin w przemówieniach sir. Simona. a więc poza Francją i Anglją weszłyby w rachubę Niemcy, Włochy i Belgja, ta ostatnia z tytułu reparacji.

W pierwszym wypadku chodzi o sporządzenie nowego tekstu dołączenie go do szeregu innych i nie wyjdzie to nikomu ani na złe ani na dobre.

W drugim wypadku. Mac Donald usiłuje wciągnąć Francję do rewizji Traktatu Wersalskiego i zerwania sojuszu z Polską, Czechosłowacją, Jugosławją i Rumunją. Traktaty zawarte przez Francję z temi krajami nie dadzą się pogodzić z „Metodą europejską i kontynentalną" jaką usiłuje wprowadzić Mac Donald na korzyść odwetu niemieckiego. Polska winna więc przystąpić do układu o współpracy, bądź też układ o współpracy powinien ustąpić.

Główne wygrane Loterji Państwowej

Po 200 zł. + premji 1000 tys. wygrały Nr.: 31501 88357 16150 66616 36175 26687 14168 84933 47201 1704 77215 34782 71860 35021 76179 2234 1120 74676 151411 91391 37747 132680 97358 92614 100749 94293 152222 114775 106629 150969 127532 110046 158322 148652 126233 95210 98919 145216 114386 155555.

Na Nr. 14077 padło 30000 tys. złotych.

Na Nr. 42870 padło 15000 tys. złotych.

Po 2000 zł. Nr.: 92653 123018.

Po 1000 zł. Nr. 26389.

Po 500 zł. Nr.: 21237.

Po 400 zł. Nr.: 92132 66210 70328 134260.

Po 350 zł. Nr: 11065 11721 38945 53593 74645 88158 3457 27982 47857 49884 74277 74432 79438 80503 135707 136556 159173 105617 108089 108342 121980 127722 133254 142094 151043 157212 159815.

Po 250 zł. Nr.: 3507 4086 5173 7862 9939 13498 14807 16821 19824 20018 27372 30544 38139 41024 46579 61035 66661 74962 77838 80094 85120 88273 100949 101853 105353 110222 111983 112721 112740 116168 120244 121206 123022 125050 125990 125546 126331 128499 129003 132091 134886 141040 142359 142782 144628 146841 152762 155465.

Wiadomości polityczne

Departament rolnictwa

Wydział lotnictwa cywilnego w ministerjum komunikacji zamieniony został na departament lotnictwa cywilnego. Zmiana ta podyktowana została potrzebami coraz bardziej rozwijającego się lotnictwa oraz turystyki lotniczej i sportu lotniczego.

Kierownictwo departamentu lotnictwa cywilnego w ministerjum komunikacji objął pułk. Filipowicz.

Urlopy ministrów

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Janusz Jędrzejewicz, w dniu 15 bm. rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Tegoż dnia rozpoczął urlop wypoczynkowy minister poczt i telegrafów, inż. Boerner.

Oberwanie się chmury

FRANKFURT n/M. 15.7 (Pat) Katastrofa oberwania się cumury w Asmanshausen nad Renem spowodowała straty w wysokości pół miljona marek, niszcząc winnice, domy i inwentarz żywy. Dzięki całonocnej pracy straży pożarnej. oczyszczono ulice i domy z naniesionego mułu.

Aresztowanie członków O.W.P.

GDYNIA, 15.7. (Pat.). W związku z niedzielnemi zajściami w czasie „Zlotu Sokołów" w Gdyni z polecenia prokuratora sądu okręgowego aresztowani zostali: Tomasz Rogala, Jan Bielawa i Grzeszkowski z Pościerzyny pod zarzutem, iż w czasie zajść niedzielnych podburzali tłum do stawiania czynnego oporu policji i pierwsi dali sygnał do ataku na bramę stadjonu. Wszyscy aresztowani są członkami OWP.

Francuskie święto narodowe

PARYŻ. 15.7. Pat. Ze względu na katastrofę łodzi podwodnej „Prometeusz", dzisiejsza rewja z okazji święta narodowego miała raczej charakter defilady wojskowej. W defiladzie która trwała półtorej godziny, brały udział oddziały garnizonu paryskiego.

Przedstawiciele Francji w stolicach państw obcych przyjmowali dziś kolonje francuskie, nawiązując w wygłoszonych przemówieniach przedewszystkiem obecną sytuację międzynarodową. W szczególności ambasador w Berlinie podkreślił pomoc finansową, uczynioną przez Francję w Lozannie, w celu przyśpieszenia owocnej współpracy i niezbędnego porozumienia w dziedzinie międzynarodowej.

WYSCIGI KONNE

Lubelsko - Wołyńskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni

odbędą się w Lublinie na torze wyścigowym za Cukrownią w dniach: 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31 lipca, oraz 3, 6, 7, 10, 14 i 15-go sierpnia b. r.

POCZĄTEK KAŻDEGO DNIA O GODZ. 4 ej PP.

TOTALIZATOR

Dojazd autobusami. Bufet na miejscu. Szczegóły w afiszach. 1067

POLECA

Wapno, cement, papę

Cegłę zwyczajną i ogniotrwałą

LUBELSKI SYNDYKAT ROLNICZY

SPÓŁKA AKCYJNA

1071

Sukces kanclerza Papena w Lozannie

Konferencja reparacyjna została zakończona w dniu 9 lipca podpisaniem traktatu, który nakłada na Rzeszę Niemiecką obowiązek zapłacenia po upływie trzech lat 3 miljardów marek w złocie. Sumę tę zdeponuje rząd niemiecki w bonach w Banku Wypłat Międzynarodowych, który będzie je plasować na rynkach w miarę możności. Bony, które w ciągu 15 lat (licząc od daty ratyfikacji traktatu lozańskiego) nie będą uplasowane, zostaną unieważnione. Amortyzacja bonów nastąpi w ciągu 37 lat.

Oto są główne zasady układu, jaki zawarty został pomiędzy Anglją, Francją, Belgją, Włochami i Japonją z jednej strony, a Niemcami z drugiej. Dzięki temu układowi Rzesza Niemiecka zwolniona zostaje z 36 rat reparacyjnych, które wynosiły około 70 miljardów marek, a zamiast tej sumy zapłacić ma tylko 3 miljardy. Na czysto zyskują tedy Niemcy około 67 miljardów, które zostały im darowane. Wymowa cyfr jest dość jasna, by można było zastanawiać się dłużej nad pytaniem, kto zrobił w Lozannie świetny interes: Niemcy czy ich wierzyciele, z których najbardziej zainteresowanym jest Francja (jako rezygnująca z sumy zgórą 35 miljardów mk. w złocie)?

W chwili zebrania się konferencji lozańskiej było rzeczą wiadomą, że Francja pod naporem innych wierzycieli, a głównie Anglji (obawiającej się o prywatne wierzytelności angielskie, „zamrożone" w Niemczech) pójdzie na poważne ustępstwa finansowe. Gdy padła globalna cyfra miljardów, którą zaproponowali Francuzi, było rzeczą jasną, że za cenę tak wielkich koncesyj finansowych Francja zażąda poważnej rekompensaty w dziedzinie politycznej. W mniemaniu tem utwierdzało ponadto opinję publiczną stanowisko Mac Donalda, który zarówno w przemówieniach oficjalnych, jak i poufnych rozmowach z dziennikarzami opowiadał się za koniecznością kompensant politycznych ze strony Niemiec. W rachubę wchodziła mianowicie koncepcja t. zw. rozejmu politycznego na okres 15 do 20 lat, w ciągu których Niemcy byłyby zobowiązane zaniechać propagandy rewizjonistycznej. Byłby to okres uspokojenia politycznego Europy, niezbędny dla unormowania i uzdrowienia stosunków gospodarczo-finansowych w atmosferze zaufania i powszechnego odprężenia.

Do tego samego celu zmierzał również premjer Herriot, który oświadczył nawet pewnego wieczoru podczas poufnej biesiady z dziennikarzami francuskimi, iż byłby bardzo szczęśliwy, gdyby za cenę rezygnacji z marek niemieckich osiągnął bezpieczeństwo Polski.

W takim stanie rzeczy mówiło się w Lozannie coraz częściej o „Locarnie wschodniem", któreby nie pociągnęło wprawdzie za sobą oficjalnej deklaracji niemieckiej w sprawie nienaruszalności polskich granic zachodnich, ale zawierało w sobie obowiązek zaniechania propagandy rewizjonistycznej na dłuższy okres czasu.

Atoli w toku prac konferencji reparacyjnej wszelkie nadzieje francusko angielskie na możliwość uzyskania od Niemiec jakiegokolwiek zobowiązania w sprawie zachowania pokoju politycznego prysły. Niemcy nietylko że nie okazały żadnej gotowości do ustępstw politycznych za cenę olbrzymich koncesyj finansowych, ofiarowywanych przez wierzycieli, ale przeciwnie, do żądań finansowych dołączyły b. daleko idące żądania polityczne. W takim stanie rzeczy cały wysiłek Francji i Anglji został skierowany nie w kierunku poparcia francusko-angielskich postulatów politycznych, ale w kierunku obrony przed agresywnemi żądaniami politycznemi Niemiec.

Tak więc role odwróciły się zupełnie. Francja, która miała prawo i obowiązek żądać od Niemiec, aby Rzesza za cenę koncesyj finansowych przyjęła na siebie pewne zobowiązania polityczne, znalazła się w defensywie, natomiast stroną atakującą i żądającą stały się Niemcy, które za cenę wpłacenia sumy 2.600 miljonów zażądały ponad to: 1) deklaracji, przyznającej Rzeszy Niemieckiej prawo do równości w dziedzinie zbrojeń, 2) proklamowania, iż część VIII Traktatu Wersalskiego a zwłaszcza art. 231, mówiący o odpowiedzialności Niemiec za wojnę i za szkody wojenne — zostają zniesione. Innemi słowy Niemcy pragnęły w Lozannie poza zwolnieniem się z ciężarów reparacyjnych dokonać równocześnie dwu wielkich wyłomów w Traktacie Wersalskim: w części 5 i 8, aby w ten sposób 1) zapewnić sobie parytet wojskowy z Francją oraz 2) zwalić winę za wywołanie wojny na Francję.

Oba te żądania zostały wprawdzie przez b. aljantów odrzucone, ale dzięki samemu wysunięciu i podtrzymaniu tych żądań sparaliżowaną została całkowicie inicjatywa francusko angielska, zmierzająca do utrwalenia w Europie pokoju politycznego. Tak więc za prawie całkowite skreślenie reparacyj Niemcy nie dały wierzycielom żadnego ekwiwalentu politycznego. Kanclerzowi Papenowi skreślono w Lozannie 36 anuitetów reparacyjnych (z ogólnej liczby 37) nie uzyskawszy wzamian za to nic... prócz mowy kanclerskiej, wygłoszonej 8 lipca przez radjo, w której tryumfator lozański zapowiedział, iż Niemcy nie przestaną się na przyszłość domagać prawa równości zbrojeń

Ś. p. Ryszard Błędowski

W Berlinie zmarł nagle w dn. 13 bm. wiceprezydent m. st. Warszawy i senator prof. Ryszard Błędowski.

Zmarły urodził się w r. 1886 w Włocławku. Po ukończeniu szkoły średniej w rodzinnem mieście, wyjechał na studja do Niemiec i ukończył wydział filopoficzny w Berlinie, poczem studjował nauki przytodnicze we Francji i we Włoszech. Powołany w r. 1919 na stanowisko profesora wolnej wszechnicy polskiej, wykładał w tej uczelni do ostatniej chwili życia. Stanowisko wiceprezydenta m. st. Warszawy objął w r. 1929, po śmierci ś. p. dr. J. Boguckiego i na tem stanowisku oddawał się głównie sprawom opieki społecznej, szpitalnictwa, hygjeny, a prócz tego zajmował się wodociągami, kanalizacją oraz gazownią miejską.

Do sejmu wszedł ś. p. prof. Błębowski w r. 1928, z listy państwowej BB., a w r. 1930 z tejże samej listy otrzymał mandat senatora. Był czynnym w wielu stowarzyszeniach i instytucjach społecznych, zaskarbiając sobie bezinteresowną pracą szacunek i sympatję.

Wielka manifestacja w miasteczku nad Notecią

W związku z rozwijającą się w ostatnich tygodniach akcją protestacyjną przeciwko gwałtom gdańskim i zakusom na granice zachodnie Polski odbył się w Miasteczku w dniu 10-go b. m. wielki wiec protestacyjny który dał wyraz jednolitego frontu polskiego wobec bezczelnych praktyk nacjonalistycznych żywiołów gdańskich.

Do zebranej ludności miasta i okolicy przemówił z pod Pomnika Wolności miejscowy prezes Z. O. K. Z., p. Miłaczewski, który zwrócił szczególną uwagę na ważność wydarzeń dla miejscowej granicznej ludności polskiej, następnie delegat dyrekcji ZOKZ. p. Kerber z Poznania przedstawił systematyczny i coraz intensywniejszy atak na granice Polski przy równoczesnem gwałceniu traktatu wersalskiego oraz uprawianiu kłamliwej i zuchwałej propagandy zagranicznej.

Po uchwaleniu przez zebranych rezolucji zakończono podniosłą manifestację odśpiewaniem „Roty".

Przemysłowcy śląscy cofają się

Związek pracodawców przemysłowych górniczo-hutniczych na Śląsku zawiadomił wczoraj listownie wszystkie zawodowe związki górnicze, że wycofuje zapowiedzenie zarobkowe umowy taryfowe dla kopalń węgla dla koksowni i dla fabryk brykietów.

Wypowiedzenie to uskuteczniło przemysłowcy jeszcze w dniu 28 grudnia 1931 r. Równocześnie dziś przemysłowcy wycofali wypowiedzenie umowy taryfowej, uskutecznione również 28 grudnia 1931 r. dla robotników w kopalniach rudy cynkowej i ołowianej.

Jak wiadomo od półtora roku w górnictwie górnośląskiem toczyła się walka o nową umowę zarobkową. Przemysłowcy dokładali wszelkich starań, aby umowę tę przeprowadzić na niekorzyć robotników. Okazało się jednak, że rząd stanął w obronie pokrzywdzonych robotników i wobec tego przemysłowcy byli zmuszeni wycofać wypowiedzenie. Wypowiedzenie to jest cofnięciem się przemysłowców na całej linji w walce o pogorszenie umowy zbiorowej w górnictwie na Śląsku.

Otwarcie uniwersytetu berlińskiego

Senat uniwersytetu berlińskiego postanowił ponownie otworzyć podwoje uniwersytetu. Organizacjom hitlerowskim i stahlhelmowym zezwolono na wystawienie przez dwa dni warty przed pomnikiem poległych pod Langemarck. Równocześnie senat wydał odezwę do studentów, nawołującą do zachowania spokoju na zakończenie roku akademickiego i zapowiadającą, iż wszczęte zostanie energiczne dochodzenie w celu wykrycia i ostrego ukarania sprawcy zniszczenia wstęg przy złożonych pod pomnikiem wieńcach.

Zjazd Rad Szkolnych w Warszawie

Dnia 13 go b.m. odbył się w Warszawie zjazd rad szkolnych z całej Polski. Zjazd miał na celu wyrażenie opinji rad szkolnych co do kierunku nowelizacji samorządu szkolnego. Po całodziennych obradach przyjęto szereg rezolucyj, które mają być przedłożone Ministerstwu W. R. i O. P.

Dr. M. BIERNACKI.

Rozwój szpitala miejskiego św. Jana

II

Nieustalony byt szpitali

Wojna powołała na front wszystkich lekarzy szpitalnych oprócz mnie, jako naczelnego lekarza. Prowadziłem szpital dzięki współpracy studentów i lekarzy ewakuowanych z miejsc okupowanych przez Niemcy lub Austrję. Szpital zapełnił się kolosalną liczbą rannych — operowaliśmy i opatrywaliśmy ich na dwa stoły przez cały dzień, a dla stworzenia większej ilości miejsc dla żołnierzy, przenieśliśmy obłąkanych do gmachu po-bernardyńskiego, tam, gdzie obecnie znajduje się bibljoteka uniwersytecka. W lecie 1915 r. gdy, wobec spodziewanego odwrotu rosjan, szpital opróżnił się z żołnierzy, zapełniliśmy go tymi wszystkimi, którym groziła ewakuacja, a którzy nie chcieli jechać do Rosji.

Podczas okupacji austrjackiej na pierwszy plan wysunęły się choroby zakaźne: cholera, tyfus plamisty, dysenterja i hiszpanka. Jest rzeczą zrozumiałą, że szpital, który posiadał nowy pawilon dla chorób zakaźnych i kamerę dezynfekcyjną, był na pierwszym planie zainteresowania dla okupantów. Walka z chorobami zakaźnemi wymagała oczywiście ścisłego kontaktu z sanitarją miejską. Walka ta zmusiła miasto do wybudowania na terenie szpitala nowej odwszalni, trupiarni i sali sekcyjnej, jako też budynku gospodarczego. Kontakt między miastem a szpitalem był tak koniecznym i bliskim, a rola szpitala w zwalczaniu epidemji tak dominującą, iż nowopowstała Rada Miejska, wyjęła mię na ławnika zdrowia, a tem samem uznała za konieczną łączność szpitala św. Jana z miastem.

Ale łączność ta została odrazu zerwana, gdy epidemja ustały. Wojna była skończona, a nowopowstałe państwo polskie miało tyle ważniejszych kłopotów, iż nie mogło narazie pomyśleć o losie naszych szpitali. I wtedy dopiero, pozbawieni zapłat z „Kreiskommando" za leczenie chorych, odczuliśmy wszystkie okropne konsekwencje wojny. Szpital, nie remontowany przez lat parę, był zrujnowanym, zaciekającym budynkiem, inflacja pozbawiła nas wszelkich dochodów i zawieszeni byliśmy między ziemią a niebem, o głodzie i chłodzie.

Nareszcie w październiku 1919 r. ogłoszono dekret ministerjalny, oddający szpitale pod opiekę i zarząd związków komunalnych. Wszędzie usłuchano tego dekretu, oprócz u nas w Lublinie. Samorząd miasta motywował to swoje oporne stanowisko tem, iż w Lublinie jest zbyt dużo szpitali, obliczonych nietylko na miejską, ale i na wojewódzką klientelę, wobec czego zastosowanie się do tego dekretu przerastałoby siły finansowe miasta. Szpital był wtedy w tak okropnych warunkach, iż gdyby nie subsydja ministerstwa zdrowia niewątpliwie musiałby być zamkniętym.

Ale dr. Witold Chodźko, ówczesny minister zdrowia zrobił jeszcze więcej. Wobec kategorycznej odmowy miasta przyjęcia pod swój zarząd szpitali lubelskich, ustanowił Tymczasową Radę Opiekuńczą, na wzór dawnej, pod przewodnictwem p. wojewody, i jednocześnie zamianował wszystkich lekarzy naczelnych kuratorami szpitali. Reforma ta, dążąca już wtedy do naznaczenia lekarzy naczelnych dyrektorami szpitali, była przyjęta z uznaniem przez szpitale św. Wincentego, św. Jana i św. Józefa, nie podobała się jednak kuratorom szpitali żydowskiego i dziecięcego, które też się z punktu od tej Rady odłączyły.

A jednak Rada ta, prowadzona bardzo sprężyście przez naczelnika wojewódzkiego wydziału zdrowia, dra Andrzeja Kryśińskiego, niewątpliwie dużo się przyczyniła do uregulowania stosunków szpitalnych, pośredniczyła w wyjednywaniu subsydjów i nakoniec ustaliła w sposób odmienny los wszystkich trzech, pod jej opieką pozostających, szpitali. Co do szpitala św. Jana Rada postanowiła, iż ma być szpitalem miejskim i wyjednała u ministerstwa uchwałę przesłaną do zarządu miasta, polecającą wzięcie choć tego jednego szpitala pod swój zarząd i opiekę.

Ale to wszystko nie pomogło wobec uporu zarządu miasta. Miasto panicznie się bało ewentualnych wydatków na rzecz zrujnowanego szpitala i żadne opinje ministerjalne lub wojewódzkie nie mogły go do tego skłonić. A przecież w obrębie szpitala egzystowały aż dwie instytucje miejskie: kamera dezynfekcyjna i ambulatorjum, przekazane administracji szpitalnej wskutek, przeprowadzonej przez szpital, bardzo znacznej obniżki kosztów w porównaniu do dawnych, ponoszonych przez miasto wydatków. Przecież, podczas każdej epidemji, nie można było sobie wyobrazić skutecznej walki z chorobami, bez ścisłej współpracy szpitala z miastem. Ale to wszystko nie było argumentem przekonywującym. Dopiero gdy się dowiedziano o tworzeniu fundacji szpitala św. Wincentego, zarząd miasta zmienił nagle front.

Błyskawicznie uchwalono umiastowienie obydwóch szpitali: św. Wincentego i św. Jana, szpitala bogatego i szpitala biednego. Jednak gdy okazało się, iż ten krok został spóźniony, gdyż szpital św. Wincentego już otrzymał organizację fundacyjną, miasto nie chciało wykonać swej uchwały co do szpitala św. Jana, utrzymując, iż ta uchwała dotyczyła obydwóch szpitali junctim, a wobec usunięcia się jednego nie obowiązuje co do drugiego.

Dopiero p. wojewoda Antoni Remiszewski, na zasadzie mego memorjału opisującego stosunki między szpitalem a miastem, wywarł odpowiedni i skuteczny nacisk, a chociaż i wtedy zarząd miasta opasł się przejęciu szpitala, te jednak musiał do swego budżetu wstawić deficyt szpitalny. Psychiczna atmosfera oporu była więc złamana jeszcze przed wyborami, które ze swej strony usunęły przewagę partyjną narodowo-demokratyczną z ich zarządem.

To też udało mi się w listopadzie 1927 r. przeprowadzić na radzie miejskiej uchwałę umiastowienia szpitala. Sprawa się jednak odwlokła aż do 1-go czerwca 1928 r., w którym to dniu nakoniec, po dziesięcioletnich staraniach i walkach, szpital św. Jana został umiastowionym i od tej daty naprawdę zaczyna się właściwy, pomyślny jego rozwój.

Nie damy ziemi skąd nasz ród...

Przed jutrzejszym protestem Lublina

Od p. Seweryna Langego otrzymaliśmy list otwarty do Pracowników Kolejowych Wszystkich Wydziałów Węzła Lubelskiego,—następującej treści:

Koledzy!

Za przykładem Stolicy miasto nasze wystąpi jutro z protestem przeciwko zakusom politycznym szowinistów niemieckich, nad którymi za wiedzą Hindenburga, jak wiemy prowadzi po trupach do karjery dążący Hitler i jego adherenci. — Wzywamy Was gorąco, aby w tem wielkiem zbiorowisku ludzkiem, jakie ujrzy jutro prastary nasz Lublin, nie zabrakło nas, pracowników kolejowych.

Szliśmy w roku 1918 w masiu na Polskie Koleje, gdy z kraju uchodzili okupanci, byliśmy wszyscy przy pracy, gdy państwu naszemu zagrażała poważnie nawała bolszewicka, zupełnie zdecydowanie, wspieraliśmy sprawę Marszałka Piłsudskiego w maju 1926 roku więc i dziś, gdy z zewnątrz prowokowani jesteśmy przez sąsiada naszego z zachodu, gdy w sposób bezczelny sąsiad ten urządza nagankę na wszystko co polskie, gdy judząc całą Europę, występuje z idjotycznemi żądaniami rewizji granic, a tem samem z żądaniem oderwania od Polski ziem prawdziwie polskich, my, kolejarze polscy musimy w wielkiej masie wołać:

Wara Niemcom od Polski!
Precz z brudnemi rękami!
Precz ze wściekłą hakatą!

Wspomnijmy na historję narodu, która wyraźnie nam mówi, iż najstarszym wrogiem naszym i to wrogiem nieprzejednanym jest Niemiec.

Wspomnijmy na pacierz wielkiej pieśniarki naszej — Marji Konopnickiej, — na „Rotę", którą tak często śpiewamy.

Z hasłem: „Wara od Polski!" — wszyscy jak jeden mąż, bez różnicy na zapatrywania polityczne, stańmy jutro wraz ze swemi rodzinami dla wyrażenia protestu.

Spełnijmy obowiązek obywatelski!

Zważmy, że na postępki nasze patrzy dorastające pokolenie — niechże ono niema powodu wyrzucania nam, że gdy był czas i pora, nie dbaliśmy o całość Państwa, nie dbaliśmy o nienaruszalność naszych ziem.

Stwierdzić musimy, że Państwo — to troska nasza najpierwsza i największa;

że całość Państwa — to własność narodu naszego;

że nienaruszalność polskich ziem wyrosła z krwi bohaterów, którzy z zaświatów na nas patrzą.

Zatem — jutro bądźmy tam, skąd przez całą Polskę z Lublina ku Niemcom będą szły głosy protestu!

PROGRAM

Obchodu Święta Grunwaldzkiego w Lublinie

Sobota, dnia 16 lipca r. b.

g. 20 — capstrzyk orkiestr.

Niedziela, dnia 17 lipca r. b.

g. 7 — pobudka orkiestr.

g. 11½ — nabożeństwo uroczyste w kościele po-Wizytkowskim, a następnie pochód na Plac Litewski pod pomnik Unji Lubelskiej, gdzie będą wygłoszone przemówienia. Na popiersiu króla Władysława Jagiełły w kościele po-Wizytkowskim oraz przed pomnikiem Unji Lubelskiej zostaną złożone wieńce.

W razie niepogody:

g. 12½ — uroczyste zebranie w sali Kino-Teatru „Corso".

Wszystkie związki i organizacje społeczne i sportowe proszone są o wzięcie udziału w nabożeństwie i w pochodzie ze sztandarami.

KOMITET ORGANIZACYJNY

Zmiana zarządzeń sądowych w sprawie eksmisji

Wobec zmiany zarządzeń przez władze sądowe *w sprawie odraczania wykonania eksmisji*, Zarząd Stowarzyszenia Ochrony Lokatorów w Lublinie podaje do wiadomości, co następuje:

1) Legitymacje Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy oraz zaświadczenia Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Lublina *nie są podstawą dla pp. komorników sądowych, któraby wstrzymała wykonanie wyroków eksmisyjnych.*

2) Na skutek ostatnio powziętej uchwały przez właścicieli nieruchomości m. Lublina — *wyeksmitowany lokator za żadną cenę nie będzie mógł wynająć lokalu w innym domu.*

3) Magistrat m. Lublina nie posiada dostatecznych funduszów na budowę baraków dla bezdomnych *z powodu olbrzymiego zadłużenia miasta*, zaś w wybudowanych barakach jest przepełnienie.

4) Sposób wykonywania wyroków eksmisyjnych jest uskuteczniany bardzo precyzyjnie — *zazwyczaj podczas nieobecności lokatora w domu*

5) Ocena dowodów mogących wstrzymać eksmisję bezrobotnego lokatora jest wielce utrudniona wobec możności w wielu wypadkach dostarczania przez właściciela nieruchomości — decydującej instancji — odpowiednich świadków, stwierdzających zdolność płatniczą bezrobotnego.

6) Zła wola właścicieli nieruchomości posuwa się na przedmieściach miasta nawet do tego, że w licznych wypadkach są celowo zrywane dachy, podrywane fundamenty domów, oraz wyrywanie drzwi i okien — rzekomo pod pozorem dokonywania kapitalnych remontów (bez zezwolenia odnośnych władz) aby za wszelką cenę pozbawić lokatora dachu nad głową.

7) 3 dniowa praca bezrobotnego stanowi podstawę do wykonania natychmiastowej eksmisji, gdyż według opinji sądu jest on zatrudnionym.

Ponieważ obecny czynsz komornego jest za wysoki i nie odpowiada obecnej sytuacji gospodarczej i zdolności płatniczej ogółu lokatorów, wśród których panuje masowo bezrobocie, bez względu na ilość zajmowanych pokojów.

Ponieważ dotychczasowy sposób rozkładania na lokatorów całkowitej należności opłat za wodę jest nie sprawiedliwy i nie opatry na przepisach prawnych jest dodatkowym haraczem na lokatorów, ponieważ są dokonywane masowo eksmisje w sposób powyżej wyłuszczony, przeto zarząd stowarzyszenia ochrony lokatorów w Lublinie nawołuje wszystkich lokatorów bez względu na przekonania polityczne, do zespolenia się w silną organizację któraby mogła reprezentować interesy 40.000 lokatorów m. Lublina.

Pozatem wzywamy lokatorów do składania podpisów w sprawie obniżenia czynszu komornego w lokalu stowarzyszenia ochrony lokatorów w Lublinie, ul. Królewska 3 od godz. 9—12 rano i od 14 do 20 wiecz pod petycję specjalnie w tym celu sporządzoną, która w najbliższych dniach zostanie skierowana do odnośnych władz.

Akcja ta jest niezbędną wobec zbliżającego się końca decydującej rozprawy o obniżkę czynszu komornego.

Z działalności BBWR. na terenie

Sprawy aktualne i podatkowe na zebraniach BBWR.

W dniu 10 lipca b. r. w Borowiu (pow. Gerwolin) odbyło się zebranie członków i sympatyków BBWR., w ilości około 80 osób.

Obradom przewodniczył prezes gminnego Koła BBWR., kier. szkoły pow. p. Sasimowski.

Referat wygłosił kierownik sekret. BBWR., p. W. Mazurkiewicz, który podkreślił, że choć Polska znajduje się w dobie przeżywanego dotychczasowego ustroju polityczno-społecznego i gospodarczego, pochłonięta kryzysem, wykazuje dużo sprężystości i tężyzny, co przedewszystkiem zawdzięcza się zdecydowanej polityce rządu. Odzwierciadleniem silnej Polski jest niezachwiana równowaga budżetu, i wzrost zaufania do złotego.

Po wygłoszonym referacie powstała dyskusja, podczas której to jeden z obecnych zwrócił się z zapytaniem, jaki jest cel organizacji BBWR? — na co prelegent odpowiedział, że organizacja BBWR zrodziła się z konsekwetnych potrzeb życiowych państwa i ma na celu przemianę ustroju państwa i psychiki obywatela, aby każdy z obywateli mógł korzystać z wszelkich dobrodziejstw kulturalnych, rozumiejąc dobro państwa.

Zebranie zakończyło się solidarnem wystąpieniem przeciwko zakusom niemieckim gdzie prelegent zaznaczył, że Polska nie może być niema i głucha na prowokacyjną politykę Gdańska i roznamiętnionych junkrów pruskich, a cały Naród zdecydowany bronić swych granic i nigdy nie zezwoli włożyć sobie powtórnie kajdan niewoli.

Z Lublina i okolicy

REPERTUAR WIDOWISKOWY

KINO „CORSO": „Cud wilków".
KINO „PALACE": „Twoczarne oczy".
KINO „ADRJA": „Nie chcę mieć dziecka".
KINO „GWIAZDA": „Rin Tin Tom".
KINO „VENUS": „Arab".

KRONIKA

— Baczność Legjoniści. W związku z 522 rocznicą bitwy pod Grunwaldem przypadającej na dzień 17 b. m. i organizowaną uroczystość przez Komitet obchodu, Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich wzywa wszystkich członków do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystości.

Zbiórka 17 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Oddziału Związku Leg.

Obowiązkowe przybycie wszystkich członków posiadających czapki legjonowe.

— Do członków Federacji Powiatowej. W związku z uroczystym obchodem 522 rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego zarząd federacji powiatowej wzywa swych członków do jaknajliczniejszego udziału w obchodzie, by w ten sposób zamanifestować swe zdecydowane stanowisko wobec zakusów niemieckich. 16, 17

— Pobity przez współwyznawców. Josek Bendel, zam. przy ulicy Lubartowskiej 21, od szeregu lat trudnił się wydzierżawianiem ogrodów owocowych na okres letni. I w tym roku znalazł w Lublinie dogodny dla siebie teren, obiecując sobie z niego duże zyski. Natrafił jednak na konkurentów, którzy również chcieli nabyć ten sam ogród. Było ich trzech, dlatego łatwo wymyślili sposób pozbycia się konkurenta. Kiedy szedł on szosą lubartowską napadli nań i dotkliwie poturbowali i tak pozostawili na drodze. Prawie nieprzytomnego znaleźli przechodnie i zaprowadzili do pogotowia, gdzie lekarz udzielił mu pierwszej pomocy. Jest tak pobity, że trudno mu będzie teraz pilnować ogrodu— z czego cieszą się rywale. (z)

— Kobieca zemsta. Aniela Tudrujowa, mieszkanka Sławina pod Lublinem miała licznych wrogów, zwłaszcza wśród sąsiadek. Chodziło jak zwykle o ploteczki rozsiewane po „kumoszkach", to też sąsiadki groziły jej oddawna zemstą. Okazja nadarzyła się onegdaj kiedy Tudrujowa wracała do domu. Niespodzianie zbliżyło się do niej trzech tęgich drabów a „stwierdziwszy tożsamość" jęli okładać bezbronną kobietę pięściami i laską. Łatwo zrozumieć że byli oni namówieni przez złośliwe sąsiadki. Zresztą nie wypierali się. Tudrujowa musiała udać się do pogotowia, gdzie opowiedziała swą niemiłą przygodę. (z)

— Bójka w barakach. Baraki przy ulicy Unickiej dość często są terenem różnego rodzaju bójek, wynikających na tle wzajemnych nieporozumień współmieszkańców. Bójka taka miała miejsce i wczoraj, brały w niej udział wyłącznie kobiety — w ruchu więc były przedewszystkiem paznogcie. Poszkodowana została Paulina Dąbrowska, która z pobitą głową i podrapaną twarzą szukała pomocy w pogotowiu. (z)

— Przy myciu okien. W czasie mycia okien w uniwersytecie 22 letnia Feliksa Sawicka, zam. Ogródkowa 11, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, wskutek bowiem oberwania się górnej części okna, które spadło jej na głowę, doznała szeregu obrażeń czoła i twarzy, a następnie nóg. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie Ratunkowe. (z)

Pierwszy dzień wyścigów konnych

Dzisiaj rozpoczynają się w Lublinie pierwsze wyścigi konne, organizowane staraniem Lubelsko Wołyńskiego Towarzystwa Zachęty do hodowli koni W pierwszym dniu odbędzie siedem gonitw o nagrody pieniężne. Wyścigi tegoroczne zapowiadają się nader interesująco ze względu na znaczny udział koni z pierwszorzędnych stajni w Polsce, których zgłoszono dotychczas około 200.

Początek gonitw każdorazowo o godzinie 4 popołudniu, przyczem wyścigi odbywać się będą jak wiadomo trzy razy w tygodniu: środy, soboty i niedziele, aż do 15 sierpnia włącznie. Dojazd na tor wyścigowy ze cukrownią autobusami miejskiemi, zaopatrzonemi w napisy „wyścigi".

Jutro drugi dzień wyścigów.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Sobota 16. VII 32 r.

12.45—15.10 Płyty. 15.30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.40 Transmisja z Wilna. 16.35 Komun. Centr. Biura Hydrograficz. dla żeglugi i rybaków. 17.00 Muzyka cygańska. 18.30 Muzyka lekka. 18.50 „Hallo! tu centrala-reportaż z centrali telefonicznej". 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 Wiadomości ogrodnicze. 20.00 Koncert wieczorny. 21.00 Na wiednokręgu. 21.15 D. ciąg koncertu. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.50 Muzyka taneczna.

Niedziela 17. VII. 32 r.

10.00 Transmisja Nabożeństwa, ze Lwowa. 12.15 Poranek Muzyczny. 12.55 „Samorząd świata pracy". 13.10 Koncert. 14.00 „Ignacy Łukasiewicz wynalazca lampy naftowej". 14.15 Utwory skrzypcowe. 14.30 „Porady weterynaryjne" 14.50 Pieśni. 15.05 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15.25 Dalszy ciąg koncertu. 15.40 Radjotyg. dla młodzieży p.t. „Co się dzieje na świecie". 15.55 Pogawędka dla dzieci starszych. 16.05 Płyty. 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.00 Koncert. 18.00 „Żona i nie żona Goethego". 18.30 Muzyka taneczna. 19.35 Skrzynka pocztowa techniczna. 20.00 Koncert popularny 20.50 Kwadrans literacki. 21.05 Dalszy ciąg koncertu. 21.50 Wiadomości sportowe z prowincji. 22.00—22.50 Muzyka taneczna.

Czy jesteś członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

Od Administracji

P. T. Prenumeratorom zamiejscowym załączyliśmy wypełnione czeki P. K. O. z prośbą o wpłacenie zaległości do dnia 1 sierpnia r. b.

Wszystkim zalegającym z opłatą po dniu 1 sierpnia zmuszeni będziemy wstrzymać dalszą wysyłkę pisma.

Kobiety sekwestratorami

Nowa ustawa o egzekucji zaległości podatkowych wprowadza między innemi uprawnienia dla sekwestratorów skarbowych, przeprowadzania rewizyj osobistych płatników, w wypadku, gdy zachodzi podejrzenie, iż złośliwie ukrywa on gotówkę.

W związku z tem wyłoniła się kwestja, w jaki sposób sekwestratorzy przeprowadzić mogą rewizję osobistą u płatników-kobiet.

Na skutek wydanej w tem względzie opinji Izby Przem.-Handl., jak się dowiadujemy, z chwilą wprowadzenia w życie nowego systemu egzekucyjnego, zaangażowane zostaną specjalne sekwestratorki, których zadaniem będzie przeprowadzanie egzekucyj u płatników-kobiet.

Na plaży zapanował spokój

Plaża lubelska będąca wobec iście tropikalnych upałów jednem z najbardziej uczęszczanych miejsc w Lublinie — była niejednokrotnie miejscem różnych awantur i kradzieży. Sprawę tą poruszaliśmy niedawno w jednym z artykułów, polecając „dziką" plażę nadbystrzycką opiece władz. Zainteresowały się tem władze bezpieczeństwa i obecnie z zadowoleniem stwierdzić musimy, że stosunki uległy gruntownej zmianie i na plaży zapanował spokój. Przez cały dzień nad brzegiem Bystrzycy krążą wzmocnione patrole policyjne, zapewniając całkowicie bezpieczeństwo kąpiących się. Od szeregu dni niema żadnych awantur ani bójek, kradzieże zmalały do minimum i notowane są od czasu do czasu i to przeważnie wśród najbliższych „sąsiadów" od czego zresztą trudno się ustrzedz.

Nadmienić należy, że plaża lubelska zawsze była pod opieką władz policyjnych, na skutek jednak artykułów w prasie liczba posterunków została zwiększona, co wybitnie wpłynęło na przeniesienie się złodziejaszków w inne miejsca.

Również na dobrej drodze znajduje się kwestja wyznaczenia stałego miejsce dla kąpiących się, należąca do magistratu. Za kilka dni sprawę tą badać będzie specjalna komisja i niewątpliwie załatwi ją ku zadowoleniu licznych rzesz korzystających codziennie z dobrodziejstwa kąpieli. O decyzji i wyniku badań komisji magistrackiej — napiszemy. (z)

Zakończenie obozów letnich

Jutro odbędzie się w Wólce Profeckiej pod Puławamy uroczystość zakończenia obozów letnich przysposobienia wojskowego młodzieży szkół średnich. Program uroczystości przewiduje m. in. godz. 10 m. 45 rano odebranie raportu przez dowódcę O. K. II. gen. Dobrodzickiego. Godz. 11-ta Msza polowa, odprawiona przez ks. Furmanika proboszcza parafji Gołębskiej. Godz. 11 m. 45. Defilada, po której nastąpi zwiedzanie obozów przez przedstawicieli władz i zaproszonych gości. Godz. 13-ta wspólny obiad. Godz. 16-ta zawody sportowe. Godz. 20-ta ogniska obozowe.

Przyjazd pociągów na przystanek Wólka Profecka od strony Lublin: 10 m. 47 rano. Odjazd w kierunku Lublina: z Wólki Profeckiej o godz. 17 m. 25, ze stacji Puławy o godz. 21 m. 50.

Zjazd gospodarczy w Radzyniu

Dnia 10 lipca r. b. odbył się w Radzyniu jednodniowy Zjazd Gospodarczy rolników z całego powiatu, w którym wzięło udział z górą 300 osób. Zjazd poświęcony był aktualnym zagadnieniom dotyczącym rolnictwa, sprawom organizacyjnym i t. p. Po zagajeniu i powitaniu przybyłych na Zjazd przedstawicieli władz i gości, nastąpiły referaty które wygłosili: prezes wojew. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych poseł Lechnicki na temat ogólnogospodarczy, dyr. Pajdowski z Lublina — sprawy finansowo-rolne, inspektor Konopacki — „Organizacje gospodarstw w dobie obecnego kryzysu" i wreszcie prof. Niedbalski z Siedlec „Bolącaki gospodarstw a prace i rola organizacji rolniczych w powiecie". Po skończonych referatach nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy poruszając bolączki gospodarskie, sprawę tegorocznych zbiorów i t. p.

Zjazd zakończył się uchwaleniem szeregu rezolucyj.

Bezpośrednio po zamknięciu Zjazdu rozpoczęły się pod przewodnictwem prezesa p. Andrycza obrady Okręgowego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Radzyniu. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności oraz plan pracy na przyszłość przedstawił zebranym kierownik Towarzystwa p. Leon Domarańczyk, poczem nastąpił wybór 15-tu delegatów z terenu powiatu do Rady Okręgowej. (z)

Futro perwane przez orła

Niezwykłe zdarzenie spotkało niedawno pewną Angielkę podczas używania sportu narciarskiego w Breuil w pobliżu Nizzy.

Zgrzana narciarka, chcąc sobie ulżyć, zdjęła swe futro, złożyła je na śniegu i dalej używała jazdy na nartach, gdy nagle krążący wysoko w powietrzu orzeł spuścił się błyskawicznie na śnieg, porwał dziobem futro i uniósł się z niem w powietrze.

Spostrzegłszy to właścicielka futra i inni narciarze, zaczęli głośno krzyczeć i może pod wpływem tych krzyków, a może spostrzegłszy że futro nie nadaje się do jedzenia orzeł puścił swą zdobycz i zniknął w obłokach.

Wędrówki metalowych trumien
Tajemnica grobowca

Bywają zdarzenia pozornie niezamowite, przy których bliższem rozpatrzeniu okazuje się, że mają one zupełnie naturalne i powszednie przyczyny. Są jednak i takie wypadki, których w żaden sposób wytłumaczyć nie można. O takim opowiada w jednym z dzienników oficer angielski Rupert.

Oto na wyspie Barbados, należącej do grupy Małych Antyli znajduje się na cmentarzu osadników europejskich grobowiec rodziny angielskiej Chase, oddawna osiedlonej na wyspie.

Z początkiem zeszłego wieku pochowano w tym grobowcu w małych odstępach czasu trzech członków rodziny.

Gdy w kilka lat później przy sposobności nowego pogrzebu otwarto grobowiec, spostrzeżono ze zdumieniem, że dwie najcięższe trumny metalowe zostały przesunięte tak, że jedna stała w poprzek, a druga na ukos.

Na dawnem miejscu stała tylko trumna dębowa. Ponieważ poza tem wszystko było nienaruszone, nie zaprzątano sobie długo głowy, tą sprawą, ustawiono trumny jak poprzednio, umieszczono obok nich nowego nieboszczyka i zamknięto grobowiec.

W cztery lata później, gdy znów chowano jednego z Chase'ów powtórzyło się to samo. Trumny znów były poprzesuwane podczas gdy drewniane stały na miejscu. Na podłodze zaś nie nie było widać żadnych śladów człowieka ani zwierzęcia.

Ani władze ani nikt wogóle nie umie wytłumaczyć tego zjawiska.

Jest tylko jedna możliwość, że wchodzi tu w grę jakaś niezbadana i nieznana siła magnetyczna, która zmienia położenie metalowych trumien.

Urzędowa cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie
w dniu 15-go lipca b. r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej za 1 q (100 kg.)

Żyto dworskie		21.—
„ zbiórkowo		20.50
Pszenica dworska		23.50
„ zbiórkowa	22.—	22.50
Jęczmień na kaszę		20.—
Owies jednolity		23.—
„ zbiórkowy		21.50
Mąka żytnia typowa	34.—	35.—
„ razówka	25.—	25.75
„ pszenna 40%	39.—	40.—
„ „ 65%	36.—	37.—
Otręby żytnie		8.50
„ pszenne grube	10.50	11.—
„ miałkie	10.—	10.50
Łubin niebieski	14.—	15.—
Słód gwarantowany		50.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych tranzakcyj oraz podaży i popytu.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 13 przepisów o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich — podaje Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Lublinie do wiadomości, że budżet Gminy i lista składek na rok 1932 wyłożone zostały w kancelarji Gminy (Rynek 5) do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni 8-miu, a mianowicie od dnia 12 lipca do dnia 19 lipca b. r. włącznie.

Lublin, dnia 11 lipca 1932.

1085 Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej w Lublinie

KINO- Jasnicka 20 „ADRJA" TEATR telef. 7-31.

DZIŚ!

DZIECKO NAGWAŁT

Świetna komedja na tle arcywesołej sztuki Margaret Mayo p. t. „Nie chcę mieć dziecka" w wykonaniu największej wytwórni świata „Metro Goldwyn Mayer". W rolach głównych: **Karol Dane (Slim), George K. Arthur i Louise Lorraine.**

NA SCENIE! NAD PROGRAM

„Coś się stało na murawie"

przebojowa rewja w 12 obrazach z miłemi niespodziankami dla P. T. Publiczn. Udział biorą: G. Krasieńska, J. Igaszewska, Z. Delanka, W. Orski, H. Harecki, A. Połoński, M. Orda. — „Weź-na-pamiątkę"—wyk. W. Orski ulubieniec płci pięknej rozdawać będzie prezenty.

CENY MIEJSC OD 40 — 70 GR.

Początek seansów codziennie o godz. 6 popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej popoł. Ostatni seans o godz. 10-ej wiecz.

KINO- Szpitalna 11 „PALACE" TEATR Szpitalna 11

16 i 17 lipca ostatnie dwa WIECZORY POŻEGNALNE gościnnych występów STANISŁAWY RYBACZEWSKIEJ I RYSZARDA MISIEWICZA

Na ekranie: dramat wiosennej miłości

Twoje czarne oczy...

z COLLEN MOORE.

Na scenie wielka rewja p.t.

Nad polskim morzem

z udziałem całego zespołu.

Operetka „NASI W ODYNI" z udziałem Rybaczewskiej, Olenieckiej, Misiewicza i Jankowskiego.

Do obrazu i rewji przygrywa koncertowa orkiestra pod dyr. Cz. Szpilfogla. Początek codziennie o godz. 6.30 pp. Soboty, niedziele i święta o g. 4.30 pp. ostatni seans o godz. 10.30 wieczór. Ceny miejsc na sezon letni zniżone od 50 gr. do 1 zł.

Uwaga! wrazie dni deszczowych i chłodnych kino czynne normalnie od godz. 6-ej po poł.

Kino „CORSO" Dziś! Ostatni Dzień!

Jeden z największych przebojów! Potężne arcydzieło dźwiękowe znakomitej reżyserji Raymonda Bernarda — największa epopea Francji p. t.

CUD WILKÓW

Film wielkiej miłości i wielkiego bohaterstwa kobiety.

Film opracowany przy współudziale pełnej orkiestry symfonicznej Filharmonji Paryskiej pod batutą dyr. Pawła Rosse.

Film ten każdy musi widzieć!

W rolach głównych:

urocza YVONNE SERGYL i męski ROMUALD JOUBE.

Nadprogram! DODATEK DŹWIĘKOWY! Nadprogram!

Początek o g. 6 Ostatni seans z powodu teatru o g. 8 wiecz. Miejsca po 75 gr.

Uwaga! POPOŁUDNIÓWKA! Dziś w Sobotę 16 lipca b. r. 1 seans ulgowy po cenach zniżonych o godz. 6.30 popoł powyższy film. Miejsca dolne 55 gr. do 75 gr. Młodzi do lat 14 płaci od osoby 30 gr. Kasa czynna od g. 2—3.30 pop.

KURJER LUBELSKI

LUBLIN PLAC LITEWSKI 1 TEL. 2-43

Czyta Lublin i prowincja

DROBNE OGŁOSZENIA

Pralnia bielizny chemiczna — Lublin, ul. Lubartowska № 30. Pierze czysto i solidnie: bieliznę, wełny i jedwabie. Prasuje naczytno i miękko po cenach niskich. Wykonanie solidne i terminowe.

PIANINA, fortepiany i fisharmonje nowe i używane po cenach niskich, gotówką i na raty. Strojenia, korekta, kupno używanych — Lublin, ul. Zamojska 13, tel. 14-56 — Jan Grzegorzewski. • 991

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji 2-43. Skrzynka pocztowa Nr 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45 Dla pracowników pocztowych, komunalnych wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 1 milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 30 g za tekstem 20 groszy (w układzie 6 szpalt) Nadesłane i Reklamy 25 groszy Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść nie płatnych wydawnictw Redakcja nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 8 w. (telefon 25 z drutu)

Redaktor Redakcji i Red. Odpow.: ZYGMUNT GRUSHOWSKI

Odbito w Drukarni Udzielnej — Plac Litewski 1, tel. 2-43